

WŁAŚCICIEL MIESZKANIA JEST ZWOLENNIKIEM **SUROWEGO, INDUSTRIALNEGO STYLU**
ARANŻACJI WNĘTRZ. ZALEŻAŁO MU JEDNAK NA TYM, BY WYSTRÓJ DOMU, **POZOSTAJĄC BARDZO**
NOWOCZESNYM, BYŁ PRZYJEMNY W ODBIORZE.

Przyjemny Beksiński





TEN EFEKT UDAŁO SIĘ OSIĄGNAĆ dzięki współpracy z biurem projektowym ARTDEKOR z Mińska Mazowieckiego. Projektanci przygotowali ogólną koncepcję wnętrza, między innymi podział kuchennych funkcji między zabudowę i półwysp. Ich zasługą jest też oryginalny dobór kolorów ścian i aranżacja sufitu oraz projekty mebli w zabudowie kuchni i salonu. Wszystkimi dodatkami we wnętrzu zajęli się przede wszystkim właściciele – młode, żyjące w szybkim tempie małżeństwo.

Mieszkanie jest równie dynamiczne i wyraziste, jak temperamenty jego użytkowników. Wystarczy wymienić kolory i materiały, jakie pojawiają się na stosunkowo niewielkiej, zintegrowanej przestrzeni (kuchnia, salon i hol stanowią jedną całość): ciemny mahoeń, kontrastujące z nim mocno wybarwione zebrano, lekko lakierowany na biało jesion, czekoladowe płytki, szkło, szarość, pudrowy róż, pistacja. Nie zapomnijmy o jasnym, puszystym dywanie i fakturowanej tapecie w duże koła, widocznej w holu. A jednak, zamiast zawrotu głowy od nadmiaru wrażeń, pojawia się poczucie harmonii i estetycznego ładu. Za efekt formalnego porządku w dużej mierze odpowiada konsekwentne operowanie formą prostokąta. Jak mówi właściciel, bardzo ważne było dla niego zachowanie maksymalnej ilości kątów prostych, które porządkują i geometryzują przestrzeń. ▣

Duże, sięgające sufitu lustro w przedpokoju zwiększa poczucie głębi i przestronności mieszkania. **Kolor sufitu wyróżnia strefę holu.**

Jasny, puszysty dywan ma za zadanie ocieplić **nowoczesne, zgeometryzowane wnętrze salonu.**



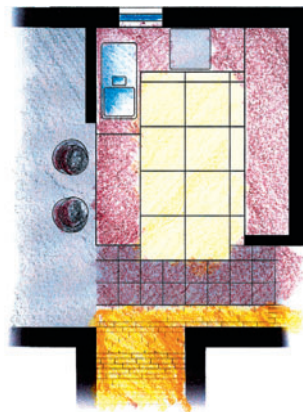
■ Regularne czworokąty widać na powierzchni zabudowy, w ramach półwyspu czy na ścianach salonu, w postaci mahoniowych półek. Na tym tle wyróżniają się wielkie „bąble” w holu, które odbijają się w oknie weneckim zainstalowanym między pokojem a łazienką.

Różnorodność barw nie wywołuje wrażenia nadmiaru także dlatego, że wszystkie utrzymane są w stonowanych, zgaszonych odcieniach – wydaje się, jakby miały tę samą temperaturę. Najbardziej gorącym, mocnym akcentem nie są zatem róż czy zieleń, tylko paski forniru zebrano. Jak zdradził pan domu, poszukiwania tego materiału trwały ok. 2 miesiące. Z podobnym pietyzmem i cierpliwością właściciele dobierali płytki na podłogę w holu czy hokery. Bo choć w tym domu żyje się bardzo szybko, nie żałowano czasu na staranną, przemyślaną aranżację wnętrza.

Dodatkowego, pikantnego „smaczku” dodaje mieszkaniu wisząca na honorowym miejscu w salonie kopia obrazu Zdzisława Beksińskiego. Tonacja barwna obrazu tak idealnie współgra z kolorystyką otoczenia, że nawet dzieło mistrza makabry wygląda... przyjemnie. ■

(KS) ■ ZDJĘCIA: MONIKA FILIPIUK

Przyjemny Beksiński



autorzy projektu:
arch. Anna Mormon, arch. Małgorzata Krawczyk,
arch. Agata Rakoczy, arch. Tomasz Konowrocki

powierzchnia: ok. 8 m²

więcej projektów: dobrzemieszkaj.pl

Przykryty szkłem półwysp

stał się nie tylko ulubionym miejscem spożywania, ale też przyrządzania posiłków.

Nietypowy, bo ukośny, **przysięenny okap to model „Platinum K”** z oferty firmy Neto.

Narażone na zabrudzenie powierzchnie (blat, ściana nad płytą grzewczą i zlewozmywakiem) pokryte zostały szkłem. **Zlewozmywak wykonano z odpornego Corianu®.**



Niekuchenne chwyt

ARCH. ANNA MORMON

Właścicielom zależało na tym, aby w mieszkaniu uzyskać maksymalnie dużo wolnej przestrzeni. Zrezygnowaliśmy zatem np. ze stołu jadalnianego – w tym domu nawet posiłki je się w szybkim tempie, stąd w roli jadalni świetnie sprawdza się bar czy stolik do kawy. Otwarta na salon kuchnia miała być jego integralną częścią – rzeczywiście, kuchenna zabudowa, przykryta fornirem zebrano i obudowana brązową ścianką, z powodzeniem mogłaby być salonowym meblem. Wrażenie „niekuchenności” potęguje ciemny, częściowo wykończony drewnem sufit i elegancki, mahoniowy półwysp, którego podwyższony cokół całkowicie przesłonił zlewozmywak.